

W numerze

Wszyscy ludzie Engela	str. 2
Niesnaski wśród młodzieżowców	str. 3
Nasz plebscyt	str. 4
Ostatnie mecze II-ligowców	str. 5
Graj i wygraj	str. 7
Ligi zagraniczne	str. 8

DZIEN

Sobotni bezpłatny dodatek SPORTOWY

25 listopada 2000

W drodze na mistrzostwa



Sobota – Niedziela
DZIEŃ 25–26 listopada 2000

2

piłka nożna

Rok piłkarskiej reprezentacji Polski

Bez obijania się o ściany

Gdy prezes Michał Listkiewicz ogłosił, że selekcjonerem reprezentacji został Jerzy Engel opinia publiczna przyjęła tę nominację z mieszanymi uczuciami. Po bałwochwalczym Januszu Wójciku to Engel jawi się jako człowiek kompromisu. Po stronie plusów selekcjonera należy zapisać skromność: po dwóch wygranych meczach z Ukrainą i Białorusią mocno akcentował, że piłkarze sięgnęli po zwycięstwo, a nie wynikało one z genialnej taktyki opracowanej przez szkoleniowców. Kadencja Engela przebiega znacznie spokojniej, bo kilka spraw w kadrze zostało wyjaśnionych. Na szczęście nikt nie robi już zgrupowań w hotelu „Sobieski” w centrum stolicy, jak to miało miejsce za czasów Wójcika.

tym kadrowicze zaliczą mecz towarzyski ze Szwajcarią na Cyprze. W tym, że Engel pracował przez kilka lat na tej wyspie, nie doszukiwałbym się jakichkolwiek podtekstów.

Mecze towarzyskie w pierwszej połowie roku musiały budzić niepokój, bowiem trzy porażki z silnymi drużynami i dwa, bezbramkowe remisy z przeciętniakami, czyli Węgrami i Finlandią, nie przynosiły chwały. Oczywiście, jak to zwykle bywa w takich przypadkach Engel i jego współpracownicy przekonywali, że towarzyskie potyczki są mało istotne i głównie służą do sprawdzenia przydatności piłkarzy do kadry.

I tutaj można polemizować, bo wielu piłkarzy odegrało epizodyczne role w kil-

Niepokoili niemość strzelecka drużyny. W czterech meczach napastnicy nie zdołali pokonać bramkarza rywala. W końcu sztuki tej dokonał Paweł Kryszalowicz w meczu z Holandią. Jesienią było już znacznie lepiej, bo instynkt strzelecki zaprezentowali naturalizowany Emmanuel Olisadebe oraz Radosław Kałużny. Co wcale nie oznacza, że selekcjoner powinni spać spokojnie, nie martwiąc się o gole. Remisowy mecz z Walią przekonał, że daleko nam do doskonałości.

Engel niby eksperymentował, a w rezultacie gdy rozpoczęły się eliminacje mistrzostw świata, skład oparł na wypróbowanej gwardii. Trudno nie było powołać Olisadebe skoro przez kilka miesięcy toczył się bój o jego obywatelstwo. Wrócił do drużyny, wcześniej skłócony z selekcjonerem, Andrzej Juskowiak. Niewątpliwie odkryciem Engela jest Michał Żewłakow, występujący we wszystkich dziesięciu meczach. Selekcjoner największym zaufaniem obdarza obrońców, bo zespół buduje się właśnie od tej formacji. Tutaj chyba ma najmniejszy kłopot z wyborem – wspomniany Żewłakow, Tomasz Wałdoch, Tomasz Kłos i Jacek Zieliński wydają się pewniakami. A przecież nie można zapominać o dwóch innych Tomaszach: Hajcie i Kosie, kontuzjowanym Jacku Baku. W ostateczności Marek Koźmiński czy Tomasz Rząsa również mogą grać w defensywie.

W pomocy największym zaufaniem cieszy się Piotr Świerczewski, który na pewno gra równo, jest waleczny. Niestety, nie ma błysku piłkarskiego, świadczącego o międzynarodowej klasie piłkarza. Jedni jego partnerzy poczynili postępy i grają więcej niż poprawnie (np. Bartosz Karwan), a inni są nadal zagubieni. Może czas eksperymentów z Tomaszem Zdeblem już skończyć? Tutaj Engel udziela wypowiedzi wymijającej, jakby się jeszcze chciał asekurować przed wiosełnymi występami reprezentacji.

Zarówno w pomocy, jak i ataku, trener musi nadal poszukiwać, choć krąg potencjalnych napastników się zawęża. Miejsce Olisadebe, jeżeli przestanie być tak chimeryczny jak ostatnio, nie podlega dyskusji. Natomiast jego partnerzy nadal pozostają pewną niewiadomą. Jest Juskowiak, ale... W dalszej kolejności Kryszalowicz, Radosław Gilewicz, a może warto zaufać Tomaszowi Frankowskiemu?

To na pewno poważne dylematy selekcjonera, które powinien sam rozstrzygnąć, bo czekają nas kolejne mecze eliminacji mistrzostw świata. Piłkarska jesień w wykonaniu reprezentacji przekonała, że może polski zespół znajdzie w finałach mistrzostw świata. W każdym bądź razie jesteśmy na dobrej drodze, ale na wszelki wypadek odpuścimy w niemalowane drewno.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI



Piotr Świerczewski należał do „żelaznych” reprezentantów Engela.

Przysłowie: jak pan, takim kram – pasuje jak ulał do tych minionych czasów. Teraz kadra stałą bazą ma w Konstancinie.

Kiedy Engel obejmował reprezentację część planów została już opracowana i nie miał żadnego wpływu na to, że zespół musiał rozegrać w styczniu towarzyskie spotkanie z Hiszpanią.

– Na pewno był to spory błąd, bo dla naszych reprezentantów sezon zaczyna się później – przekonywał Engel. – Wróciliśmy z trzema golami, ale taki scenariusz był do przewidzenia. W tym okresie lepiej zebrać kadrowiczów na zagranicznym zgrupowaniu i szukać dla nich sparingpartnerów na tym samym poziomie wytrenowania.

I rzeczywiście przyszłym roku w lu-

ku meczach. Czy jest sens sprawdzania Marcina Baszczyńskiego przez 6 minut w meczu z Hiszpanią czy Tomasza Kielbowicza przez minutę (!) w spotkaniu z Francją? Lista reprezentantów jest długa i liczy 42 nazwiska. Wystarczy jednak ją przeanalizować i doskonale zorientujemy się, kto i kiedy przeszedł przez „dział promocji i marketingu” naszej reprezentacji.

– Często znajdowałem się w trudnej sytuacji, bo nagle otrzymywałem telefon od potencjalnego kadrowicza, informujący o ważnych sprawach w klubie bądź kontuzji – tłumaczy Engel. – A ponadto musiałem się zorientować o możliwościach niektórych piłkarzy. Dość często się zdarza, że zawodnik lepiej się prezentuje w klubie niż w drużynie narodowej.

Mecze reprezentacji '2000

26 styczeń, Kartagena Hiszpania – Polska 3:0 (1:0)
23 luty, Paryż Francja – Polska 1:0 (0:0)
29 marzec, Debreczyn Węgry – Polska 0:0
26 kwiecień, Poznań Polska – Finlandia 0:0
4 czerwiec, Lozanna Holandia – Polska 3:1 (1:1). Bramka Kryszalowicz (38).
16 sierpień, Bukareszt Rumunia – Polska 1:1 (1:0). Olisadebe (79).
2 wrzesień, Kijów Ukraina – Polska 1:3 (1:2), el. MŚ. Olisadebe 2 (2, 31), Kałużny (55).
7 październik, Łódź Polska – Białoruś 3:1 (1:1), el. MŚ. Kałużny 3 (24, 62, 74).
11 październik, Warszawa Polska – Walia 0:0.
15 listopad, Warszawa Polska – Islandia 1:0 (0:0). Frankowski (62, rzut karny).
Bilans: 10 meczów: 3 zwycięstwa, 4 remisy, 3 porażki. Bramki: 9–10.

Wszyscy ludzie Engela

W 10 meczach Jerzy Engel korzystał z usług 42 piłkarzy: czterech bramkarzy, jedenastu obrońców, siedemnastu rozgrywających oraz dziesięciu napastników. Niektórzy z nich odegrali w drużynie tylko epizodyczne rolę i wątpliwe, by selekcjoner sięgnął po niech w następnym roku.

	M	MIN	Br.	Żk	Czk.
B Jerzy DUDEK	7	630	–	–	–
B Radosław MAJDAN	1	90	–	–	–
B Adam MATYSEK	2	175	–	–	–
B Jakub WIERZCHOWSKI	1	5	–	–	–

O Marcin BASZCZYŃSKI	1	6	–	–	–
O Jacek BĄK	4	325	–	–	–
O Tomasz HAJTO	4	165	–	1	–
O Tomasz KŁOS	1	45	–	–	–
O Tomasz KŁOS	9	660	–	3	–
O Marcin KUKIEŁKA	1	90	–	–	–
O Maciej MURAWSKI	1	66	–	–	–
O Tomasz WAŁDOCH	9	810	–	1	–
O Marek ZAJĄC	1	60	–	–	–
O Jacek ZIELIŃSKI	8	454	–	–	–
O Michał ŻEWŁAKOW	10	785	–	1	–

P Ryszard CZERWIEC	1	84	–	–	–
P Tomasz IWAN	8	551	–	–	–
P Paweł KACZOROWSKI	2	35	–	–	–
P Arkadiusz KALISZAN	1	40	–	–	–
P Radosław KAŁUŻNY	6	397	4	1	–
P Bartosz KARWAN	7	410	–	–	–
P Tomasz KIEŁBOWICZ	3	13	–	–	–
P Marek KOŹMIŃSKI	3	221	–	–	–
P Jacek KRZYNÓWEK	8	528	–	–	–
P Sławomir MAJAK	1	90	–	–	–
P Radosław MICHAŁSKI	2	135	–	–	–
P Olgierd MOSKALEWICZ	1	45	–	–	–
P Marcin PAWLAK	1	4	–	–	–
P Tomasz RZĄSA	5	183	–	–	–
P Piotr ŚWIERCZEWSKI	9	761	–	1	–
P Tomasz WIESZCZYCKI	1	17	–	1	–
R Tomasz ZDEBEL	4	148	–	2	–

N Krzysztof BIZACKI	2	36	–	–	–
N Radosław GILEWICZ	6	332	–	–	–
N Tomasz FRANKOWSKI	2	53	1	–	–
N Andrzej JUSKOWIAK	3	188	–	–	–
N Paweł KRYSZAŁOWICZ	7	408	1	1	–
N Marcin MIĘCIEL	1	11	–	–	–
N Piotr REISS	2	141	–	–	–
N Emmanuel OLISADEBE	5	331	3	–	–
N Marcin ŻEWŁAKOW	4	227	–	–	–
N Maciej ŻURAWSKI	2	56	–	–	–

Grupa V eliminacji MŚ

Ukraina – Polska 1:3, Białoruś – Walia 2:1, Norwegia – Armenia 0:0, Polska – Białoruś 3:1, Armenia – Ukraina 2:3, Walia – Norwegia 1:1, Polska – Walia 0:0, Białoruś – Armenia 2:1, Norwegia – Ukraina 0:1.

1) POLSKA	3	7	6–2	2	1	–
2) Białoruś	3	6	5–5	2	–	1
Ukraina	3	6	5–5	2	–	1
4) Walia	3	2	2–3	–	2	1
5) Norwegia	3	2	1–2	–	2	1
6) Armenia	3	1	3–5	–	1	2

Biało-czerwoni 2001



Michał Listkiewicz (z lewej) zastanawiał się z Jerzym Englem czy polska reprezentacja zakwalifikuje się do finału w MŚ.

Reprezentacja rozegra jedenaście meczów w przyszłym roku, w tym cztery towarzyskie.

28.02. ze Szwajcarią na Cyprze, 24.03. z Norwegią (el. MŚ), 28.03. z Armenią (el. MŚ) w Łodzi, 25.04. ze Szkocją w Bydgoszczy, 2.06. z Walią w Cardiff (el. MŚ), 6.06. z Armenią w Erewaniu (el. MŚ), 15.08 z Islandią w Reykjavíku, 1.09 z Norwegią (el. MŚ) Stadion Śląski, 5.9. z Białorusią (el. MŚ), 6.10. z Ukrainą (el. MŚ) Stadion Śląski, 14.11. z Belgią na wyjeździe.



Rozmowa
z **Michałem
Globiszem**,
trenerem
reprezentacji
do lat 18

KIBIC Kończący się rok był chyba dla pańskiej reprezentacji bardzo udany?

To fakt, że zakończył się happy endem, jednak początek sezonu był fatalny. W dwóch pierwszych potyczkach przegraliśmy z Ukrainą 0:2 i 0:1. Później było już znacznie lepiej, a zwieńczeniem wszystkiego było wygranie turnieju eliminacyjnego mistrzostw Europy w Bydgoszczy gdzie w pokonanym polu zostawiliśmy Litwę, Islandię i Armenię.

Aby jednak wystąpić w przyszłym roku w Ilpcu na boiskach Finlandii trzeba jeszcze pokonać Anglię.

Zaproponowaliśmy, aby pierwszy z dwumeczu odbył się w połowie kwietnia na Wyspach, a rewanż miesiąc później u nas. Na razie jest to w trakcie ustaleń i trudno powiedzieć, czy tak faktycznie będzie. Wcześniej będziemy chcieli rozegrać jeszcze dwa sparingi. Nie wykluczone, że zmierzmy się z Danią lub Austrią. Obie te reprezentacje są w podobnej sytuacji do nas – wygrały swoje grupy i czekają na mecze barażowe.

Jakie elementy gry pańskiej drużyny muszą ulec poprawie?

Nie mamy kłopotów z grą obronną. Zupełnie przyzwyczajeni jesteśmy też w ataku. Proszę zwrócić uwagę, że w 17 spotkaniach w tym roku odnieśliśmy 12 zwycięstw, dwa mecze zremisowaliśmy i zanotowaliśmy tylko trzy porażki. Straciliśmy 8 bramek zdobywając 25. W maju w towarzyskim turnieju w Ankarze, mimo iż przegraliśmy tylko jeden mecz i straciliśmy jedną bramkę – najmniej ze wszystkich startujących tam reprezentacji – zajęliśmy dopiero trzecie miejsce. Można więc mówić też trochę o braku szczęścia. Nie jest jednak źle. Oczywiście, że pewne elementy gry muszą ulec poprawie, ale nie mam powodów do narzekania.

Ilu nowych zawodników testował pan w tym roku w swojej reprezentacji?

Generalnie obecny skład nie różni się wiele od tego, który wystąpił w mistrzostwach świata Under-17

w Nowej Zelandii. Bardziej wypadaloby mówić o retuszach. Pojawił się np. Łukasz Żalaska z III-ligowego Zryw Zielona Góra. Jeżeli chodzi o umiejętności wcale nie ustępuje Pawłowi Kapsie z KSZO czy Tomaszowi Kuszczakowi z Herthy Berlin. Brakuje mu tylko doświadczenia, które przyjdzie z czasem. W drużynie pojawił się również Karol Piątek z Lechii Gdańsk. Szybki ambitny pomocnik od razu wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie. Tak więc szkielet zespołu jest tylko uzupełniany. Mam umowę z Antkiem Szymanowskim i w razie potrzeby mogę się również posilić zawodnikami z jego kadry.

Na darmo Jednak szukać w pańskiej drużynie zawodników z klubów naszego regionu?

Proszę nie doszukiwać się w tym żadnych podtekstów. Przejmując reprezentację bardzo dużo obiecywałem sobie po śląskich klubach. Górnik Zabrze, Gwarek, Ruch Chorzów są to przecież kurnie talentów. Niestety tacy piłkarze jak Krystian Odobiński, Błażej Radler – obaj z Górnika, czy Sebastian Nowak z MOSiR Jastrzębie są dobrzy, ale przegrali rywalizację z rówieśnikami.

Po srebrnym medalu ME w Czechach wokół reprezentacji zrobił się szum. Czy to dobrze wpływa na psychikę młodych zawodników?

Chłopcy byli wtedy bardzo infantylni, łatwo było ich odurzyć wizją występów w ekstraklasie, wielkimi pieniędzmi. W sumie obecnie chyba wszyscy mają już swoich menedżerów. Jednak cieszy mnie to, że zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że to, jaka będzie ich przyszłość, zależy tylko i wyłącznie od nich.

Końcówka roku nie będzie dla pana spokojna. Myślami ciągle będzie pan zapewne krążył wokół spotkań z Anglią?

Obecnie przygotowuję sprawozdanie z całego roku i plan na przyszły. Muszę to przedstawić w PZPN. W styczniu na pewno będzie konsultacja szkoleniowa, później dwa sparingi i przyjdzie czas na Anglię. Jeżeli odpadniemy, drużyna skończy swój żywot, bo chłopcy przejdą do reprezentacji Edwarda Klejdinsty. Jeżeli wygramy to jedziemy do Finlandii i dopiero po mistrzostwach Europy nastąpi pożegnanie.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ RASSEK



Grzegorz Rasiak zdobył w młodzieżówce trzy bramki.

Reprezentacja U-21

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25–26 listopada 2000

3

I liga

Kłopoty z selekcją

Na ocenie prowadzonej przez Lesława Ćmikiwicza reprezentacji młodzieżowej (rocznik 1979 i młodszy) waży głównie porażka aż 0:4 z Białorusią w eliminacjach do młodzieżowych mistrzostw Europy.

W dwóch następnych meczach, z Ukrainą i Walią, Polacy zdobyli co prawda cztery punkty, ale ich szanse na awans do najlepszej „szesnastki” są mocno ograniczone.

– Białoruś to stuprocentowy faworyt naszej grupy – uważa Ćmikiwicz. – W zgodnej opinii wszystkich obserwatorów dawno nie widziano tak dobrze grającej drużyny młodzieżowej. My co prawda mieliśmy w tym meczu rzut karny, strzały w słupek i poprzeczkę, ale trzeba przyznać, że 4 bramki to był najniższy wymiar kary, jaki mógł nas spotkać. Rywal w tym spotkaniu była dla nas nieosiągalny.

Aby myśleć o zajęciu jednego z dwóch czołowych miejsc w grupie Polacy nie powinni właściwie już przegrywać. Wiele wyjaśni już pierwszy w 2001 roku mecz z Norwegią na wyjeździe.

Ćmikiwicz pracuje z reprezentacją od jesieni 1999. Szkoleniowiec uważa, że na przestrzeni tego roku wielu zawodników z jego zespołu potrafiło przebić się do pierwszego składu swoich klubów – np. Arkadiusz Głowacki

w Wiśle, Bartosz Ława w Pogoni, Ireneusz Kowalski w Zagłębiu Lubin, czy Tomasz Jarzębowski w Legii.

– Na początku mojej pracy było to tylko dwóch piłkarzy: Tomasz Ciesielski i Łukasz Bartczak, teraz jest ich znacznie więcej. Trenerzy poznają się na ich umiejętnościach – mówi Ćmikiwicz.

Szkoleniowiec narzeka jednak na wąską kadrę i brak materiału na szerszą selekcję. Kłopoty są zwłaszcza z napastnikami. Na tle Białorusinów widać było ogromne braki szybkościowe.

14 listopada odbyła się ostatnia konsultacja w tym roku w Poznaniu zakończona sparingiem z Lechem (1:0), na którą Ćmikiwicz powołał kilku nowych zawodników.

– Pojawiło się paru ciekawych piłkarzy, którym trzeba dać szansę, jak Marek Szyndrowski z Ruchu Chorzów, Artur Kościuczek ze Stomilu, czy Artur Szysko z Orlenu. Chciałbym także przyrzec się Mirosławowi Sznajderowi z GKS Katowice – zapowiada szkoleniowiec.

Wszystko dobrze, jest tylko jedno „ale”. Wokół drużyny młodzieżowej narosła dosyć nieprzyjemna atmosfera i to z winy samych piłkarzy. Po meczu w Kijowie kilku naszych „Orłów” widziano przy barze, a że napatoczyli się akurat na Stanisława Płoskoniasa i nie mogli mu spojrzeć zupełnie prosto w oczy sprawa nie rozeszła się po kościach.

O wzajemnych stosunkach w drużynie rozeznanie daje też to, co wydarzyło się przed spotkaniem z Walią. „Ktoś” na tablicy wyników życzył kolegom porażki 0:2 i namalował Titanica z napisem „są jeszcze wolne miejsca”. Podobno w proteście przeciwko grze w drużynie dwóch piłkarzy. Do tego dochodzą niesnaski o pieniądze (sprawy premii za mecze Pucharu Ligi, w których „młodzieżowcy” nie mogli wystąpić). To wszystko wpływa na mało ciekawy obraz, tym bardziej gdy uświadomić sobie, że dotyczy piłkarzy, którzy jeszcze niedawno byli nastolatkami...

TOMASZ MUCHA

Ciekawy rocznik

Meczami z Niemcami zakończyli sezon piłkarze kadry do lat 17.

Dla tej reprezentacji najważniejszą tegoroczną imprezą były mistrzostwa Europy w Izraelu. Niestety, nie były one pomyślne dla naszej drużyny.

Graliśmy piłkę otwartą i to nas zgubiło – twierdzi selekcjoner. – Nasi zawodnicy za bardzo chcieli grać do przodu. W spotkaniach towarzyskich nie miałem żadnych kłopotów z wyegzekwowaniem dyscypliny taktycznej, kiedy jednak przyszło walczyć o jakąś stawkę, było z tym elementem o wiele gorzej.

Polacy w pierwszym meczu przegrali z Hiszpanią 2:7, później zremisowali z Grecją 3:3 i na pożegnanie wygrali z Rumunią 3:0. Te wyniki nie pozwoliły nam awansować do dalszej fazy mistrzostw.

Mimo nieudanego występu na boiskach Izraela Szymanowski jest zadowolony z mijającego sezonu.

Wiele osób miało za złe, że szkoleniowiec powołuje do kadry przede wszystkim zawodników Wisły Kraków.

– Z piłkarzami Wisły mam stały kontakt, śledzę ich poczynania na bieżąco – wyjaśnia trener. – Nie promuję ich na siłę. Zawodników do swej drużyny dobieram nie kierując się tylko ich warunkami fizycznymi, czy przygotowaniem siłowym. Dla mnie liczy się to, czy chłopak umie grać w piłkę.

W zespole Szymanowskiego gwiazdami są bracia Paweł i Piotr Brożkowie. Obaj mają za sobą występy w zespole Michała Globisza, „zaliczyli” mistrzostwa świata w Nowej Zelandii. Obaj mają również szansę, by już

wkrótce znaleźć się w szerokiej kadrze krakowskiej Wisły, której bronią barwy. W bramce pewnym punktem jest Grzegorz Kasprzik, wychowanek Górnika Zabrze, podobnie jak Paweł Strak (Wisła), który stanowi ostoję obrony.

W przyszłym roku kadrę U-17 czekają eliminacje mistrzostw Europy. Niedawno odbyło się losowanie i wiadomo już, że zmierzmy się z Estonią i Walią, a turniej kwalifikacyjny rozegrany zostanie w Tallinie. Jeśli przejdziemy te przeszkody, czeka nas jeszcze dwumecz z Niemcami. Stąd w ostatnich sprawdzianach selekcjoner nieco eksperymentował, by nie wyklądać wszystkich kart na stół. Teraz kadrowi-

cze mają przerwę do marca, kiedy to zaplanowano pierwsze zgrupowanie.

– Ostatnie wyniki są zadowalające – twierdzi trener Szymanowski. – Wygraliśmy większość dotychczasowych spotkań, choć nie udało nam się start w Izraelu.

Wszystko wskazuje na to, że doczekaliśmy się następnego zdolnego rocznika. Nie wiadomo jednak czy Szymanowski będzie nadal trenerem tych piłkarzy. Na co dzień zatrudniony jest w Wiśle Kraków na stanowisku trenera-koordynatora do spraw młodzieży. Kontrakt kończy mu się w czerwcu przyszłego roku. W PZPN szkoleniowiec zatrudniony jest na umowę zlecenie.

LESZEK JAŻWIECKI



Piłkarz nr 1 drużyny – Piotr Brożek.

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25-26 listopada 2000

4

piłka nożna

Odra Ryan Opole – Zagłębie Sosnowiec

Polonia Bytom – Tłoki Gorzyce

Kto z kim w II lidze

Świt Nowy Dwór Mazowiecki – KSZO Ostrowiec	sob. 12.00
Ceramika Opoczno – Hetman Zamość	sob. 12.00
RKS Radomsko – Górnik Polkowice	sob. 12.00
Włókniarz Kietrz – ŁKS Łódź	sob. 13.00
KS Myszków – GKS Bełchatów	sob. 13.00
Polonia Perła Bytom – Tłoki Gorzyce	niedz. 11.00
Lechia Gdańsk – Dolcan Zabki	niedz. 12.00
Polar Wrocław – Górnik Łęczna	niedz. 12.00
Stal Stalowa Wola – Lech Poznań	niedz. 12.00
Ryan Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec	niedz. 16.00

1) Ryan Odra Opole (1)	18	42	34-11	13	3	2
2) Górnik Polkowice (3)	18	37	34-22	12	1	5
3) RKS FAMEG Radomsko (2)	18	34	24-13	10	4	4
4) KSZO Ostrowiec (5)	18	31	22-18	8	7	3
5) Włókniarz Kietrz (6)	18	30	23-14	8	6	4
6) Swift Nowy Dwór (4)	18	29	28-23	8	5	5
7) Ceramika Opoczno (9)	18	26	21-18	6	8	4
8) GKS Bełchatów (7)	18	26	22-17	7	5	6
9) Polar Wrocław (8)	18	26	30-24	7	5	6
10) Perła Polonia Bytom (10)	18	24	16-15	5	9	4
11) Górnik Łęczna (12)	18	24	22-26	7	3	8
12) Hetman Zamość (11)	18	22	23-23	5	7	6
13) Tłoki Gorzyce (15)	18	20	14-23	5	5	8
14) KS Myszków (13)	18	19	20-29	5	4	9
15) Lechia Gdańsk (14)	18	18	16-21	4	6	8
16) ŁKS Łódź (18)	18	17	15-24	4	5	9
17) Zagłębie Sosnowiec (19)	18	16	11-20	3	7	8
18) Lech Poznań (16)	18	16	13-23	4	4	10
19) Stal Stalowa Wola (17)	18	15	11-22	2	9	7
20) Dolcan Zabki (20)	18	13	12-25	2	7	9

W blasku jupiterów

Mecz lidera z Zagłębiem Sosnowiec zakończy rundę jesienną na II ligowych boiskach.

Jutro zakończona zostanie runda jesienna w drugiej lidze piłkarskiej. Pierwsze miejsce przed zimową przerwą zapewnili już sobie piłkarze Ryana Odry Opole.

Opolanie przed ostatnią kolejką mają 42 punkty, pięć przewagi nad Górnikiem Polkowice. Zatem nawet porażka nie pozbawi ich pozycji lidera. W niedzielny mecz z Zagłębiem Sosnowiec Odra Ryan będzie bez wątpienia faworytem, jednak trener Franciszek Krótki przestrzega przed lekceważeniem rywala.

– Ostatnie zwycięstwo sosnowiczanie z Lechią świadczy, że piłkarze Zagłębia łapią wiatr w żagle – mówi. – Dlatego do tego spotkania musimy podejść nadzwyczaj skoncentrowani. Wiadomo, piłkarze mogą być już myślami przy zasłużonych urlopach, a ostatni jesienny mecz na własnym stadionie wypadłoby zakończyć wygraną.

W drużynie Odry nie zagrają jedynie Robert Kitowicz i Zbigniew Czajkowski. Zdecydowanie więcej problemów kadrowych ma Jerzy Dworczyk. Do nieobecności na murawie Macieja Zudina, Sebastiana Klaty, Erica Fasindoha kibice zdążyli się już przyzwyczaić. Na domiar złego nadal pod znakiem zapytania stoi występ w niedzielę Roberta Stanka. Bramkarz Zagłębia nie grał już w ostatnim meczu z Lechią.

– Liczę, że teraz Robert będzie gotowy do gry – mówi Dworczyk. – Jego doświadczenie bardzo się przyda.

Na luksus rozgrywania meczów późnym popołudniem, w świetle jupiterów, mogą sobie w II lidze pozwo-



Piłkarze Zagłębia czeka w Opolu niezwykle trudne zadanie.

lić tylko Odra Opole i Lech Poznań. Pozostale zespoły mecze muszą rozgrywać przed zapadającym zmrokiem.

– Tym się nie przejmujemy. Gra przy sztucznym świetle nam nie przeszkadza – mówi trener Zagłębia, Jerzy Dworczyk. – Najważniejsze, że po ostatnim zwycięstwie z Lechią zawodnicy uwierzyli, że mogą wygrać.

Trenera martwi jednak fakt, że spotkanie w Opolu będzie ostatnim, w którym wystąpią wypożyczeni do końca rundy Andrzej Zięba i Waldemar Adamczyk.

– Mam nadzieję, że będę mógł z tych piłkarzy korzystać również wiosną – dodaje Dworczyk. ■ PRASS

Nasz typ: zwycięstwo gospodarzy

Tydzień na luzie

W drugoligowych rozgrywkach trwa serial Polonii Perły Bytom. Podopieczni Edwarda Lonki już od dziesięciu spotkań nie ponieśli porażki.

– Naszym celem jest oczywiście zdobycie jak największej liczby punktów. Nasz zapas nad strefą spadkową jest niezły, ale walka ciągle trwa. Poza tym nie ukrywam, że czujemy mały niedosyt. To dobrze, że nie przegrywamy, ale też kilka spotkań więcej można było wygrać. Szczególnie u siebie, na przykład z Dolcanem – mówi szkoleniowiec.

Cała ekipa gospodarzy liczy więc, że ostatnia odsłona jesieni będzie stanowiła kolejny odcinek udanego tegorocznego serialu.

– Koniecznie musimy wygrać, bo jesteśmy w czołówce drużyn, które mają na koncie najwięcej remisów. A nie chciałbym, żeby do Polonii przylgnęła taka własnie etykieta. Limit remisów już chyba wyczerpaliśmy – zapewnia Lonka. – Oczywiście rywale z pewnością przyjadą z zamiarem wywiezienia jakiegoś dorobku, bo porażka postawi

ich w niezbyt korzystnej sytuacji przed zimową przerwą.

Poloniści ubiegły tydzień spędzili spokojnie.

– Środę mieliśmy nawet zupełnie wolną. To już koniec sezonu, w którym rozegraliśmy bodaj 25 spotkań. Uważam, że nawet gdybyśmy ten ostatni tydzień spędzili na leżeniu niczego by to nie zmieniło. W ciągu kilku dni piłkarze nie zapomną swoich piłkarskich umiejętności, a chwila oddechu i luzu w pełni im się należała – mówi trener bytomian.

Nikt w zespole nie pauzuje za żółte kartki, nikt też nie „wypadł” z powodu kontuzji.

– Stać nas na wygraną i wierzę, że ją osiągniemy. Przy okazji chcemy utrzymać dziesiąte miejsce, które odzwierciedla nasze jesienne możliwości. A wiosną powalczyliśmy o coś więcej – deklaruje Lonka. ■ R. MUS.

Nasz typ: zwycięstwo gospodarzy

KS Myszków – GKS Bełchatów Gra o spokój

Jeszcze nie tak dawno wydawało się, że myszkowianie są niemal pewnym kandydatem do spadku z II ligi. Tymczasem trener Paweł Kowalski po raz kolejny okazał się właściwym człowiekiem na właściwym miejscu i zdołał poukładać zespół na tyle, by wydosłał się on „spod kreski”. W kończącej rundę jesienną spotkaniu z Bełchatowem stawką są punkty, które mogą gospodarzom zapewnić w miarę spokojną zimę.

– Przygotowywaliśmy się starannie, znamy klasę rywala, ale się ich nie obawiamy – deklaruje kierownik sekcji, Jacek Adamiak. – Nie możemy skorzystać z pokutującego za kartki Jacka Fojny,

reszta jest w pełni sił. Kolejne punkty zapewniłyby nam spokojniejszą pracę w zimie. Wtedy w kadrze dojdzie pewnie do kilku roszad, które pomogą nam w walce o ligowy byt.

Najbliżsi rywale przeżywają ostatnio kryzys formy i znacznie częściej tracą punkty niż je zdobywają, choć jeszcze przed miesiącem wydawało się, że dołączą do grupy drużyn walczących o ekstraklasę. Kolejna porażka może zaowocować w Bełchatowie trzęsieniem ziemi. Ale chyba nikt w Myszkowie nie miałby nic przeciwko temu. ■ R. MUS.

Nasz typ: remis

Zakończyć zwycięstwem

Przed tygodniem piłkarze Włókniarza wygrali w Bełchatowie i dobrą passę chcą podtrzymać również w meczu z ŁKS Łódź.

– Zwłaszcza, że pierwszy mecz tej rundy z KSZO zakończył się naszą porażką – wyjaśnia kierownik klubu, Jan Szydłak. – Ostatni akt tego sezonu pragniemy zakończyć zwycięstwem.

– Z nisko notowanym Dolcanem również mieliśmy łatwo wygrać – przypomina trener Stanisław Cygan. – ŁKS ostatnio się wzmocnił, silnym punktem jest Zbigniew Wyciszewicz, który teraz głównym reżyserem gry. Pod znakiem zapytania stoi występ w tym meczu Grzegorz Jakosza i Artura Pajkosa. Do drużyny wróci już rekonwalescent Tomasz Sosna.

– To spore wzmocnienie, Sosna potrafi wprowadzić ład i porządek do gry – dodaje Szydłak. ■ L. JAŻ.

Nasz typ: zwycięstwo gospodarzy

II LIGA jesień 2000	Ceramika Opoczno	Dolcan Zabki	Górnik Łęczna	Górnik Polkowice	GKS Bełchatów	Hetman Zamość	KS Myszków	KSZO Ostrowiec	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	ŁKS Łódź	Odra Ryan Opole	Polar Wrocław	Polonia Bytom	RKS Radomsko	Stal Stalowa Wola	Świt Nowy Dwór Maz.	Tłoki Gorzyce	Włókniarz Kietrz	Zagłębie Sosnowiec
Ceramika Opoczno	●		1:1		1:0	25.11	0:2	0:0		1:1		4:2					3:1			1:1
Dolcan Zabki	2:2	●			1:1	1:0	04.11	1:2	3:0			0:4	0:2				0:0			
Górnik Łęczna		3:1	●	2:1	0:2	1:0		0:0	2:1		1:1					3:1		3:0	2:0	
Górnik Polkowice	1:0	1:0		●			2:1		3:0		1:0	3:1	4:1				3:2	2:0		
GKS Bełchatów				2:1	●	2:2				2:0	1:2			0:0	2:1	3:0		1:2	2:1	
Hetman Zamość				2:5		●				5:1	1:0			1:1	2:0	0:0		0:2	2:0	1:0
KS Myszków			2:1		25.11	3:1	●	1:1		1:4	1:0		1:2	1:0		0:0	1:3		2:0	
KSZO Ostrowiec				3:1	1:0	1:1		●		1:3				2:1	3:2	1:0		1:0	2:2	
Lech Poznań	1:2				0:0	0:0	1:0	1:1	●								2:1			1:2
Lechia Gdańsk		25.11	3:0	1:2					0:1	●	1:0	0:0	0:0	1:2	0:1			0:0	0:0	
ŁKS Łódź	1:3	2:0					2:2	2:0	1:1		●	0:3	0:2				1:1	2:1		
Odra Ryan Opole	2:1		4:0		1:0	3:2	3:0	1:0				●	3:1			2:1	3:0		25.11	
Polar Wrocław			25.11		1:2	1:1		1:1		1:1			●	3:0	1:2	5:0			2:1	2:0
Polonia Bytom	0:0	0:0	2:1	0:1					3:1		2:0	1:1		●	1:0			25.11	0:0	
RKS Radomsko	2:0	2:0	3:0	25.11			3:2		1:0		0:0	1:1			●		1:0	4:1		
Stal Stalowa Wola		1:1		3:1					25.11	0:0	1:1			1:1	0:0	●		1:1	1:1	
Świt Nowy Dwór Maz.			2:1		2:1	2:2		25.11		3:0			3:3	1:1		1:0	●		3:1	
Tłoki Gorzyce	1:1	3:1			1:1		1:0	1:2	1:0			0:1					0:2	●		
Włókniarz Kietrz	0:0	0:0		3:1			4:0		2:1		25.11	1:0	1:0		0:0			3:0	●	
Zagłębie Sosnowiec		1:0		30.10						1:0	0:0			1:1	0:1	0:0		0:0	1:3	●

Trenerzy Roku

Paweł Kowalski, GKS Katowice/KS Myszków

Edward Lorens, Ruch Chorzów

Franciszek Krótki, Włókniarz Kietrz/Odra Ryan Opole

Krzysztof Tochel, Zagłębie Sosnowiec

Jerzy Wyrobek, Odra Wodzisław

Odkrycia Roku

Wojciech Grzyb, Ruch Radzionków

Tomasz Prasnał, Górnik Zabrze

Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław

Konkursowy kupon drukujemy na str. 24 TŚ DZIEN. Głosować można również za pomocą poczty elektronicznej (SPORT@trybuna-slaska.com.pl). Na typy Czytelników czekamy do 18 grudnia. W tym czasie na łamach gazety będziemy drukować kupony i jeszcze raz przedstawiać poszczególnych kandydatów.

Wyniki VII Plebiscytu ogłosimy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 5 stycznia 2001 r. Nie zapomnieliśmy również o Czytelnikach. Wśród tych wszystkich, którzy przysłały do nas kupony, rozlosujemy atrakcyjne nagrody. ■



Na piłkarskich balach atmosfera zawsze była bez zarzutu...

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25–26 listopada 2000

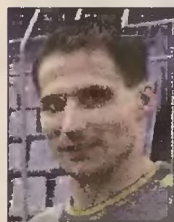
5

Kto Piłkarzem Roku 2000?

plebiscyt

„20” na koniec wieku

W śląskiej piłce nożnej nie brakuje wielu bardzo dobrych i utalentowanych zawodników. Który z nich zasłużył na tytuł najlepszego gracza w ostatnim sezonie XX wieku? Decyzja należy do Czytelników.



Krzysztof Bizacki,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Poprzedni triumfator naszego plebiscytu doczekał się debiutu w reprezentacji Polski. Z Ruchem sięgnął po ligowy „brąz”. Od jego dyspozycji w dużym stopniu zależy postawa drużyny. Lewą nogą mało kto potrafi tak „zakręcić” jak on. ■



Andrzej Bledzewski,
Górnik Zabrze,
23 lata:

Niezagrożona pozycja w bramce Górnika. Wyrósł już z wieku „młodzieżowca”, ale wciąż wszystko przed nim. Kilka razy w tym roku uratował dla swojego zespołu ważne punkty. Dobry refleks, potrafi się znaleźć w sytuacjach sam na sam. ■



Marcin Bojarski,
GKS Katowice,
23 lata:

Przenosiny z Częstochowy do Katowic to dowód wzrostu jego piłkarskich umiejętności. W II lidze zdobył w sumie 19 goli, w ekstraklasie o trafieniu było już dużo trudniej. Szybki napastnik o niezłym dryblingu. ■



Michał Chałbiński,
Odra Wodzisław,
24 lata:

Wcześniej nie udało mu się zaistnieć w I lidze w barwach Katowic i ŁKS. Trzecia próba, w Odrze, okazała się ze wszechmiar udana. Chałbiński strzelał gole i wypracowywał sytuacje kolegom. To dziś ligowiec pełną gębą. ■



Bartłomiej Jamróz,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Jeden z najlepszych transferów Ruchu w ostatnich latach. Bardzo dobre warunki fizyczne czynią z niego boiskowego „wojownika”. Potrafi uderzyć z dystansu i rozegrać ofensywną akcję. ■



Adam Kompała,
Górnik Zabrze,
27 lat:

19 goli dało mu wiosną tytuł króla strzelców ekstraklasy. Koledzy z zespołu ufają mu. Kompała podchodzi do rzutów karnych, ale i potrafi – będąc w dobrej sytuacji – podać piłkę lepiej ustawionemu koledze. ■



Marek Kubisz,
GKS Katowice,
26 lat:

W II-ligowych rozgrywkach zdobył 20 goli. Żeby choć w części był tak skuteczny na boiskach ekstraklasy... „Gazza” to błyskotliwy drybler. Jak sam mówi, może czasem gra na zbyt wielkim luzie. Ale kibice i tak to lubią. ■



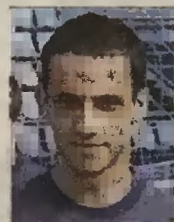
Piotr Lech,
GKS Katowice,
32 lata:

Przenosiny do Katowic i wygrana rywalizacja o miejsce w składzie dobrze zrobiły rutynowanemu bramkarzowi. Jesienią stanowił silny punkt zespołu i właściwie nie popełnił żadnego błędu. Królował na przedpolu swojej bramki. ■



Jacek Matyja,
Odra Wodzisław,
30 lat:

Już samą posturą budzi respekt przeciwników. Od chwili przyścia z krakowskiej Wisły jest silnym punktem defensywy Odry. Z racji wzrostu świetny w grze głową. Czyni z tego użytek także pod bramką rywali. ■



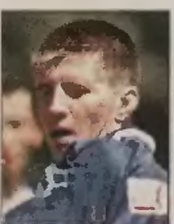
Sławomir Paluch,
Ruch Chorzów,
25 lat:

Dynamiczny zawodnik, jednakowo pożyteczny jako napastnik i pomocnik. Kiedy się rozpędzi, trudno go zatrzymać. Paluch dobrze wypada w kontrataku, ale też potrafi się znaleźć w grze kombinacyjnej. ■



Michał Probiez,
Górnik Zabrze,
28 lat:

Siła napędowa zabrzańskiej jedenastki. Jak powiedział o nim jeden ze szkoleniowców, to taki „Beckham polskiej ligi”. Jego rajdy i centry z prawej strony boiska niejednej drużynie sniły się do dzisiaj. Fanatyk futbolu i totalizatora. ■



Grzegorz Rasiak,
Odra Wodzisław,
21 lat:

Jeden z najbardziej udanych transferów Odry w ostatnich sezonach. Z Michałem Chałbińskim były gracz Belchatowa stworzył groźną linię ataku. Dobra gra w lidze zapoczątkowała powołaniem do młodzieżowej reprezentacji Polski. ■



Andrzej Sermak,
Szczakowianka,
38 lat:

IV-ligową Szczakowiankę jako grający trener doprowadził do awansu. Rzut oka na III-ligową tabelę dowodzi, że drużyna ma teraz jeszcze większe ambicje. Sermak to wciąż doskonały rozgrywający w „starym dobrym” stylu. ■



Paweł Sibik,
Odra Wodzisław,
29 lat:

Ustabilizowana forma sprawia, że tylko kontuzje bądź kartki mogą go wyeliminować z występu. Zawsze nienagannie przygotowany kondycyjnie, nikt nie może mu zarzucić, że przechodzi obok gry. Dobry duch zespołu. ■



Robert Sierka,
Ruch Radzionków,
25 lat:

Systematyczne postępy. Sierka to dziś jeden z głównych reżyserów zespołu. Lubi szybką grę. Bardzo dobra lewa noga. W tym roku autor kilku efektownych bramek. ■



Dariusz Sojnic,
Odra Ryan Opole,
25 lat:

Najsukuteczniejszy strzelec II ligi. To m.in. dzięki jego bramkom Odra tak bardzo liczy się w walce o awans. Świetne warunki fizyczne. Może w Opolu ten zdolny napastnik zadowoli się na dłużej? ■



Łukasz Surma,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Stara się rządzić grą drugiej linii „niebieskich”. Zawodnik bardzo ambitny, nie odpuszczający żadnemu rywalowi. Umie zmobilizować swoich kolegów, poderwać ich w trudnych sytuacjach. ■



Marek Świerczewski,
GKS Katowice,
33 lata:

Stara gwardia nieźle się trzyma! „General” to podpora katowickiej defensywy. Rządzi grą obronną zespołu, ale i strzela bramki głową. Przywódca zespołu na boisku i poza nim. ■



Jakub Wierchowski,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Świetny rok utalentowanego bramkarza. Na kolegów z obrony krzyczy tylko w gorących momentach podbramkowych. Kilka dni temu zaliczył debiut w reprezentacji seniorów. ■



Piotr Żaba,
Myszków/Ruch Radzionków,
29 lat:

Na II-ligowych boiskach zdobył 27 bramek dla Myszkowa i tytuł najlepszego snajpera. Z kilku wakacyjnych ofert wybrał tę z Radzionkowa, ale kontuzje sprawiły, że jesienią nie grał zbyt często. ■

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25–26 listopada 2000

6

z różnych aren

Pod siałką: Jastrzęble – Stolarka

Czy kary poskutkują?

Siatkarze Czarnych jako jedyni do tej pory zdołali pokonać mistrzów Polski Mostostal Kędzierzyn. Tym samym podopieczni Wojciecha Drzyzgi zgłosili swoje wysokie aspiracje. Takie same mają siatkarze z Częstochowy, dlatego bezpośrednia potyczka tych drużyn urasta do rangi spotkania kolejki.

– Nie jesteśmy faworytami tego meczu, choć będziemy walczyć o zwycięstwo – przyznał trener akademików Ireneusz Mazur. – Mam nadzieję, że te emocje, które nam się wszystkim udzielają, dodadzą zawodnikom ducha

walki, a kibice zobaczą bardzo dobre widowisko.

Zespół Galaksji nadal prześladowa kontuzję. Do gry powrócił co prawda Siergiej Orlenko, ale nadal kłopoty z kolenami ma Damian Dacewicz. Po ostatnich konsultacjach lekarskich okazało się, że musi przez miesiąc pauzować. Pod znakiem zapytania stoi występ Dawida Murka, choć siatkarz pali się do gry. Nie wiadomo również czy wystąpi Grzegorz Szymański.

– Mam problemy z kręgosłupem a właściwie z korzonkami – wyjaśnia

zawodnik. – Najbardziej bóle dokuczają mi wieczorem.

Trudne zadanie czeka zespół z Sosnowca. Porażka na własnym parkiecie z Jastrzębiem „zaowocowała” karą dla zespołu, który swą postawą jak do tej pory mocno rozczarowuje. Trener Marek Karbarz szuka różnych sposobów by zespół grał lepiej, ale na razie bez skutku. Może kary jakie się posypały przyniosą efekt, choć faworytem meczu w Szczecinie są gospodarze. Zwłaszcza, że trener Morza Andrzej Urbański doskonale zna zespół z Sosnowca.

Do Jastrzębia wyjeżdża beniaminek ligi Stolarka Wołomin.

– Czekają nas trzy kolejne wyjazdowe mecze – powiedział menedżer Stolarki, Jarosław Szerszeniewski. – W następnych rundach zagramy w Kędzierzynie i Szczecinie z Morzem. Zdajemy sobie sprawę, że trzy razy możemy przegrać, ale nie myślimy o porażkach.

W Jastrzębiu liczą na zwycięstwo w tym meczu, ale również w następnych z Morzem i Czarnymi, które również podopieczni Jana Sucha rozegrają na własnym parkiecie.

– Rywala nie jest łatwy, ale po ostatnim zwycięstwie w Sosnowcu, zespół jest mocno podbudowany – uważa trener Such. – Mam nadzieję, że rundę skończą na 6 miejscu. ■ L. JAŻ.

Program dziewiątej kolejki. Sobota: Nysa – Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle (17.00), Jastrzębie Borynia – Stolarka Wołomin (17.00). Niedziela: Warka Strong Czarni Radom – Galaxia Jurajska AZS Bank Częstochowa (12.00), Morze Szczecin – Kazimierz Płomień Energia Polska Sosnowiec (14.40).



Siatkarze z Jastrzębia liczą na zwycięstwo w kolejnym meczu ligowym ze Stolarką Wołomin.

Judocy Czarnych po 10. tytuł

Już nic nie może odebrać judokom z Bytomia czwartego z rzędu, a dziesiątego w historii tytułu drużynowego mistrza Polski.

W sobotę i niedzielę w bytomskiej hali Czarnych nastąpi zakończenie tegoż rocznego sezonu w judo. W sobotę odbędzie się Grand Prix – finałowy turniej ligi, który wyłoni drużynowych mistrzów Polski. W klasyfikacji mężczyzn z ogromną przewagą prowadzą Czarni (231 pkt), przed Śląskiem Wro-

claw (139). Wśród kobiet zaś na czele są judoczki AZS Gdańsk (228).

Do zawodów zakwalifikowało się po osiem najlepszych zawodniczek i zawodników (w siedmiu kategoriach wagowych), którzy zgromadzili najwięcej punktów w dotychczasowych czterech turniejach.

– W sporcie jest wszystko możliwe, ale nawet jakaś katastrofa nie odbierze nam czwartego z rzędu, a dziesiątego w historii mistrzowskiego tytułu. Poza tym swoje punkty i tak zdobędziemy – zapowiada trener koordynator Czarnych Zenon Mościński.

Do ciekawej imprezy dojdzie natomiast dzień później. Wtedy to rozegrana zostanie Mistrzostwa Polski Open – w czterech kategoriach (do 60 kg i powyżej 60 kg u kobiet oraz do 75 kg i powyżej 75 kg u mężczyzn). Impreza rozgrywana jest nieregularnie, dlatego kibice w Bytomiu będą mieli niecodzienną okazję przyjrzeć się jej z bliska. Tytułu sprzed dwóch lat w kat. powyżej 75 kg broni zawodnik gospodarzy, olimpijczyk z Sydney, Robert Krawczyk. ■ TOCHA



W Sydney wywalczyły dla Polski srebrny medal w turnieju florecistek. Dzisiaj wystąpią w Radlinie w XI turnieju Gloria Victis. Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka i Barbara Szewczyk-Wolnicka walczyć będą w Radlinie na szczytny cel. Cały dochód z imprezy, która o godz. 16 rozpocznie się w Domu Kultury MOKiS, przeznaczony będzie tradycyjnie na pomoc choremu na niewydolność nerek Pawłowi Ratajczakowi – byłemu zawodnikowi oraz trenerowi sekcji szermierczej Górnik Radlin.

– Walki florecistek będą główną, ale nie jedyną atrakcją wieczoru. Na scenie wystąpi także najlepszy polski parodysta, Waldemar Ochnia oraz zespół „ABBA po polsku” – mówi sekretarz Radlińskiego Towarzystwa Przyjaciół Szermierki, Krzysztof Urbański. – Turniej będzie miał charakter towarzyski więc walki toczyć będziemy do pięciu trafień. Po półfinałach odbędą się pojedynki o trzecie miejsce oraz finał. Liczymy, że jak co roku na widowni zasiądzie kilkaset osób. Nie co dzień można zobaczyć na planszy srebrne medallistki olimpijskie. ■ MIK

Katowice jak Tokio

Dziś od godziny 9 w katowickim „Spodku” trwać będą pierwsze mistrzostwa Europy w karate kyokushin wszechwag.

Emocji zapowiada się dużo, swój przyjazd zapowiedziało wielu znakomitych zawodników – mówi Andrzej Drewniak, wiceprezes Polskiego Związku Karate. – Z pewnością atmosfera w hali będzie bardzo gorąca. Tym bardziej, że jest to widowiskowa formuła, oko w oko stawać będą karatecy, których różnić może bardzo wiele: waga, siła, technika i pomysłowość.

Takie zmagania bardzo popularne są w Japonii.

– Co cztery lata w Tokio odbywają się mistrzostwa świata. Trwają trzy dni, startuje w nich 300 zawodników ze 100 krajów. Ich zmagania obserwuje 15 tysięcy widzów – opowiada Drewniak.

W „Spodku” rywalizować będzie ponad 70 zawodników i zawodniczek z 16 krajów w czterech konkurencjach: walki (kumite) oraz kata (ćwiczenia obowiązkowe). Wśród nich znalazło się 21 Polaków. W tym roku białoczerwoni mają już na koncie sporo sukcesów. Dziesięć medali, w tym pięć złotych, wywalczyli na mistrzostwach Europy w Porto, sześć razy stawali na najwyższym stopniu podium mistrzostw Ameryki Północnej, po dwa triumfy zanotowali na Pucharze Europy i w mistrzostwach obu Ameryk. W Katowicach liczą na podtrzymanie dobrej

passy, choć w najbardziej prestiżowym kumite mężczyzn losowanie nie było najlepsze. As atutowy, Tomasz Najduch z Katowic, w pierwszej rundzie trafia na Niemca Martina Wilczka, ale potem czeka jeden z faworytów, Ukraińiec Aleksander Lapko. Podobnie trafili pozostali reprezentanci.

– Niespodzianek wykluczyć nie można, w tej formule wydarzyć się może wszystko – zapewnia Drewniak. ■ R. MUS.

Skład reprezentacji Polski: kumite mężczyzn – Piotr Banasik (Koszalin), Aleksander Bielecki (Strzelce Opolskie), Tomasz Głowacki (Katowice), Krzysztof Habraszka (Tarnowskie Góry), Paweł Mańdok (Bytom), Tomasz Najduch (Katowice), Roman Seredyński (Gliwice), Sylwester Sypień (Wrocław), Mateusz Wójcik (Kraków); kumite kobiet – Renata Baklińska i Adrianna Biełkowska (Gdańsk), Anna Jasińska (Kraków), Marzena Norwicz (Koszalin), Anna Soliwoda (Polkowice), Ewa Stachera (Kielce), Agata Pastuszka i Agnieszka Sypień (Wrocław); kata mężczyźni – Jan Gruba (Warszawa), Remigiusz Karpiński (Elk); kata kobiety – Małgorzata Dadzibug (Sosnowiec), Izabela Sularz (Lublin). ■

PALK Ambitny Zryw

W meczu 7 rundy Pszczyńskiej Amatorskiej Ligi Koszykarzy ambitnie grająca drużyna Zryw niespodziewanie pokonała faworyzowane Niedźwiedzie 49:47. Inne wyniki: Łososie – Niedźwiedzie 74:42, Wega – Zryw 57:51, Future – Ardach 67:63, Future – R-99 82:63.

Drużyna LSD wygrała walkowerem z R-99, a Brzeczek Team z Prymatem Jastrzębie. Ten ostatni zespół zapowiedział wycofanie się z rozgrywek. Dziś odbędzie się bardzo ciekawie zapowiadający się mecz Łososie Dampour – Centropap Katowice. ■ z

kibic

bezpłatny dodatek

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe

Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

Tel. dz. sportowy: /032/ 253-89-33, 253-8913, faks 253 79 97

E-mail: tel@trybuna-slaska.com.pl

Redaguje dział sportowy:

Leszek Jazwiecki, Grzegorz Mikula,

Tomasz Mucha, Rafał Musiał, Paweł Rassek,

Włodzisław Sowiński, Piotr Zawadzki

Biuro Ogłoszeń:

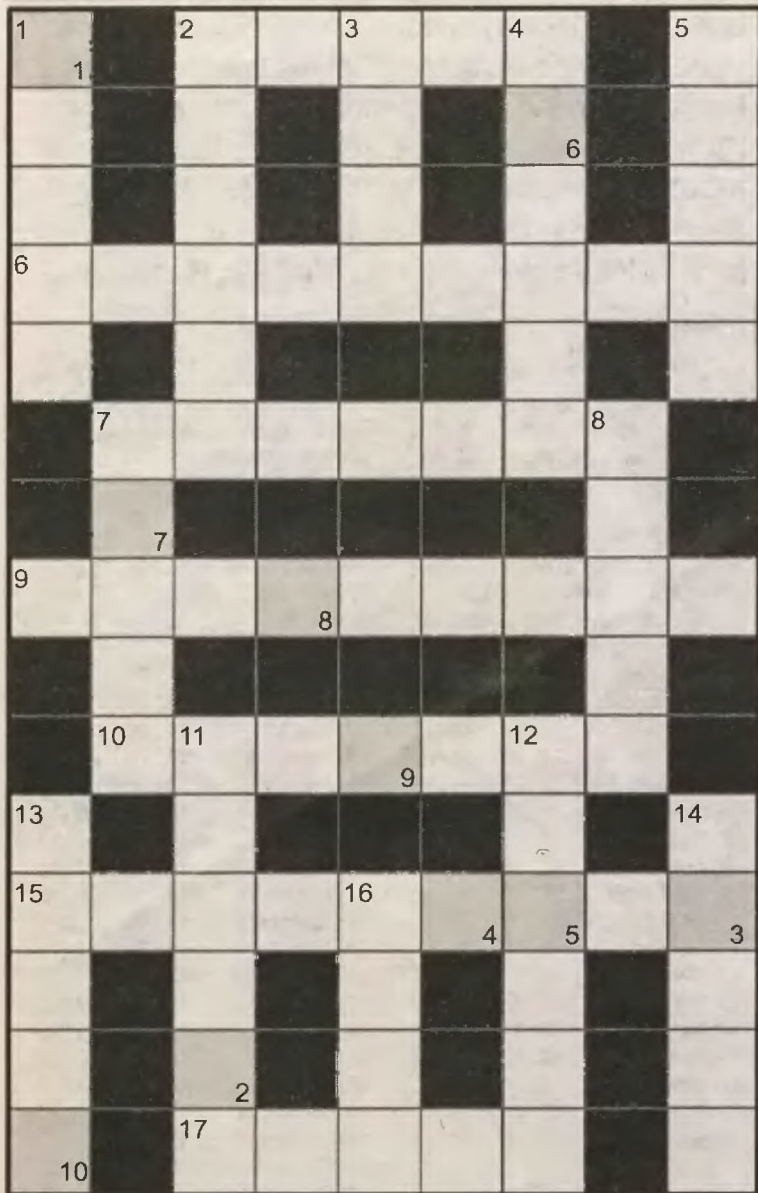
tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Krzyżówka sportowa nr 36



Rozwiązaniem będzie hasło z pól ponumerowanych od 1 do 10.

Pozłomo:

- Zygmunt (1913-1978), trener, teoretyk sportu; twórca polskiej szkoły siatkówki
- FC, hiszpański klub piłkarski założony w 1899 roku
- szeF drużyny piłkarskiej
- koń, który nie należy do faworytów
- Cova (ur. 1958), włoski lekkoatleta-długodystansowiec; złoty medalista olimpijski w 1984 roku
- w starożytnej Grecji: wielobój złożony z pięciu konkurencji
- ewolucja narciarska

Pionowo:

- kopnięcie piłki w kierunku bramki
- czwarta zasłona w szermierce
- Hannelore, niemiecka pływaczka, dwukrotna złota medalistka olimpijska w 1976 roku
- Luigi Amadeo (1873-1933), włoski podróżnik i alpinista; w 1906 roku dokonał pierwszego przejścia na Ruwenzori w Afryce
- Jerzy (1901-1967), pilot wojskowy i sportowy; w latach trzydziestych współtwórca akrobacji lotniczej w Polsce

- Błażej, kierowca rajdowy; zwycięzca wielu rajdów
- Angel, hiszpański motocyklista; 13-krotny mistrz świata
- brydż: kolor co najmniej czterokartowy
- Jerzy (ur. 1929), doktor nauk wychowania fizycznego, trener klasy mistrzowskiej piłki nożnej
- w judo: punkt, którego uzyskanie kończy walkę
- brydż: zaproszenie do zgłoszenia przez partnera końcówki
- Gdynia, Klub Sportowy założony w 1929 roku

Wśród czytelników, którzy prawidłowo podadzą hasło krzyżówki rozlosujemy trzy encyklopedie FUJI.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać pod adresem: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Rozwiązanie krzyżówki nr 34:

NIKI LAUDA

Nagrody – encyklopedie FUJI: „Kolekcja klubów – Górnik Zabrze” otrzymują: Marcin Kompert z Jaworzna, Eugeniusz Sikora z Zabrza i Ryszard Stachowski z Rybnika.

Piękna Anna



Rosyjska tenisistka Anna Kurnikowa znakomicie prezentuje się nie tylko na korcie. Serca mężczyzn podbija również jako modelka. Na zdjęciu piękna Anna prezentuje swój nowy zegarek Omega, podczas promocyjnej sprzedaży produktów firmy w Nowym Jorku.

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25–26 listopada 2000

7

Szukamy piłkarskiego supereksperta

rozmaitości

Za tydzień nagrody

Wraz z ostatnimi występami II-ligowców kończymy jesienną część naszego konkursu. Przed tygodniem wydrukowaliśmy ostatni w tej rundzie kupon i po niedzielnych meczach wszystko już będzie rozstrzygnięte. Ostateczną klasyfikację na półmetku rozgrywek oraz nazwiska ekspertów, którzy zdobyli nagrody, ogłosimy w najbliższym, sobotnim numerze Kibica.

Dzisiaj przedstawiamy wyniki po XVI rundzie naszego konkursu. Znowu musimy przeprosić uczestników zabawy za drobne zamieszanie. Kilka tygodni temu pisaliśmy o zmianach wśród liderów naszej klasyfikacji. Przetarasowania były spowodowane brakiem kuponu od zajmującego wówczas drugą pozycję Wojciecha Czaji. Okazało się jednak, iż po dokładnych poszu-

kiwaniach kartka się odnalazł i musieliśmy doliczyć do konta „Księżyc” brakujące punkty. Przepraszamy więc zarówno samego zainteresowanego, jak i pozostałych uczestników konkursu.

Przed trzema tygodniami postawiliśmy nieco podchwytliwe pytanie. Pierwszą bramkę dla drużyny GKS Katowice w obecnym sezonie zdobył bowiem strzałem do własnej bramki piłkarz Amiki Wronki Bartosz Bosacki.

Czołówka klasyfikacji generalnej po XVI rundach: 1) Andrzej Lidke (Zawodowcy) – Bytom 83 pkt. 2-3) Tomasz Czaja (Czerwone Serce) – Ruda Śl., Andrzej Lidke (Amatorzy) – Bytom po 80 pkt., 4) Wojciech Czaja (Księżyc) – Ruda Śl. 79 pkt. 5) Romuald Hagowski – Knurów 75 pkt., 6) Łukasz Stencel (Ruch) – Mikołów 74

pkt., 7-10) Mieczysław Baran – Czechowice-Dziedzice, Henryk Stencel (Orzeł Mokre) – Mikołów, Janusz Kiziak – Rybnik, Joachim Kopański (Zawodowiec) – Świętochłowice po 73 pkt., 11-12) Andrzej Hagowski – Czerwionka, Marcin Galus (Gładiators) – Katowice po 72 pkt., 13) Romuald Kabza – Katowice 71 pkt., 14-15) Grzegorz Czaja (Fan) – Chorzów, Jerzy Bauerek – Pszów po 70 pkt., 16-17) Antoni Krząkała – Ruda Śl., Franciszek Wochowiec (Bercik) – Chorzów po 69 pkt., 18-19) Mariusz Słaboń (Kaja) – Tychy, Joachim Kopański (Amator) – Świętochłowice po 68 pkt., 20) Roman Tobór (Cider) – Piekary Śl. 67 pkt. 21-23) Justyna Spis (Serce) – Mysłowice, Henryk Spis (Heniek) – Mysłowice, Kazimierz Czak – Jaworzno po 66 pkt. ■ MAZI

15 goli w Pszczynie

Długo trwała w tym sezonie piłkarska jesień nie tylko dla ligowców, ale i zespołu dziennikarzy. Na zakończenie rozegraliśmy mecz w Pszczynie z zespołem Zrywu, który tworzą wychowawcy i wychowankowie tamtejszego Zakładu Poprawczego oraz Schroniska dla Nieletnich. Gdy przed rokiem spotkaliliśmy się na murawie po raz pierwszy drużyna Zrywu występowała jeszcze w klasie C. Tym razem podejmowała nas już jako beniaminek klasy B, który po rundzie jesiennej zajmuje 10 miejsce w tabeli. Spośród piłkarskich gwiazd, które gościnnie ubrany koszulki dziennikarskich „Kaczek” najbardziej we znaki dał się piłkarzom Zrywu Jan Furtok. Były reprezentant Polski, zdobył sześć bramek i przesądził o zwycięstwie dziennikarzy 9:6 (4:4).

Bramki dla drużyny Zrywu zdobyli:

Wacław Siry 2, Marcin Bieńko, Paweł Woźniak, Zbigniew Jacek, Rafał Piotrowski. Poza tym zagrali: Jarosław Hołub, Damian Wysocki, Tomasz Cyganiewicz, Sergiusz Wilner, Krzysztof Lekki, Bartłomiej Dymkowski, Adrian Niziolek, Karol Fulbiszewski, Tomasz Matelewski, Krzysztof Skrzyp, Grzegorz Kurzydło.

Gole dla zespołu dziennikarzy zdobyli: Jan Furtok 6, Rafał Zaremba (Sport), Jacek Kotajny (Sokół Wola), Grzegorz Kapica (Grunwald Ruda Śląska).

Poza tym zagrali: Jerzy Dusik (Super Express), Jerzy Mucha (Tempo), Grzegorz Mikuła (Trybuna Śląska Dzień), Zbigniew Cieńciała (Sport), Marek Mordan (Dziennik Polski), Paweł Mordan (Dziennik Polski), Andrzej Lubański, Piotr Piekarczyk, Zbigniew Konieczko. ■ M

Tenis stołowy

II liga kobiet

Tajfun Ligota Łabędzka – Cukrownik Chybie 2:8, Pławniowice – Sokół Orzesze 9:1, AZS WSP II Częstochowa – Metal Węgierska Górka 10:0, Piasek Pszczyna – Górnik 09 Mysłowice 1:9, Łędziny – JKTS II Jastrzębie 6:4, Warta Zawiercie – Sokół Szczyrk 4:6. W tabeli prowadzi Górnik 09 10 przed Łędzinami 9.

II liga mężczyzn

Odra Brzeg – Dąbrowiak Dąbrowa G. 3:7, AZS II Gliwice – Polonia Katowice 8:2, Grom Pres Glas Poczesna – Dąb Gaszowice 8:2, Górnik 09 Mysłowice – Anders Jedność Żywiec 3:7, Łędziny – Hutnik Łabędy 10:0, Silesia Miechów – Skarbek Tarnowskie Góry 6:4. W tabeli prowadzi Grom Press Glas 12. ■ L. JAŻ

ROCZNIK 2000-2001 jako tom 26

oraz LIGA POLSKA jako tom 25

to najnowsze publikacje z serii „encyklopedia piłkarska FUJI” – pierwsza to już dziesiąty, jubileuszowy kompletny almanach wydarzeń w kraju, Europie i na świecie, a druga to kompletny opis rozgrywek o mistrzostwo kraju! Pamiętaj też o „kolekcji klubów”, w której są m.in. **Lwów i Wilno, Górnik Zabrze i Wisła Kraków.** Pytaj w dobrych księgarniach lub zamów u wydawcy!

Informacja: (032) 2031456

POLSKIE
radi OK KATOWICE

KATOWICE 102,2 MHz
BIELSKO-BIAŁA 103,0 MHz
CZĘSTOCHOWA 98,4 MHz
RACIBÓRZ 97,0 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 19.05 do 20.00

W wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice

o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03,

w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

Sobota

Piłka nożna. II liga: KS Mysłków – GKS Bełchatów.

Koszykówka. Eliminacje ME mężczyzn, mecz we Wrocławiu: Polska – Białoruś.

Siatkówka. Puchar Konfederacji kobiet, turniej w Dreźnie z udziałem Stal Bielsko-Biała.

Niedziela

Piłka nożna. II liga: Polonia Bytom – Tirol Gorzyce.

Siatkówka. Puchar Konfederacji. **Hokej.** Ekstraklasa: GKS Katowice – KTH Krynica.

Sport w telewizji

Dyscyplina	Impreza	Stacja	Sob.	Ndz.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
Narty klasyczne	Puchar Świata w skokach w Kuopio	EUROSPORT	17.00					
Hokej	Liga polska: KTH Krynica - MHKS Polonia Bytom	WIZJA SPORT						
Narty alpejskie	Puchar Świata: slalom specjalny i slalom gigant kobiet w Aspen	EUROSPORT	20.30					
	Puchar Świata: zjazd i supergigant mężczyzn w Lake Louise	EUROSPORT	19.00	19.00				
	Puchar Świata: zjazd kobiet w Lake Louise	EUROSPORT						19.00
Tenis	Turniej ATP w Sztokholmie	EUROSPORT	15.30	15.30				
	Puchar Federacji - finał w Las Vegas	WIZJA SPORT		21.00				
	Finał cyklu ATP - Masters Cup w Lizbonie	DSF				16.30	16.30	16.30
Piłka nożna	Liga niemiecka	POLSAT SPORT	15.25	18.00				
	Puchar ligi polskiej	CANAL +		12.15				
	Liga angielska	CANAL +		16.55				
	Toyota Cup 2000	CANAL +				20.00		
	Puchar ligi angielskiej: Birmingham - Newcastle	WIZJA SPORT					20.30	
	Puchar Włoch: 1/4 finału: Brescia - Fiorentina	POLSAT SPORT					21.00	
Automobilizm	Rajd Wielkiej Brytanii	EUROSPORT	22.45	22.45	22.00			
Koszykówka	Eliminacje do ME 2001: Polska - Białoruś we Wrocławiu	WIZJA SPORT	18.00					
	Eliminacje do ME 2001: Polska - Estonia we Wrocławiu	WIZJA SPORT				18.00		
Siatkówka	Liga Polska: Bosman Szczecin - Kazimierz Sosnowiec	TVP 1		14.40				
Boks	Walka o mistrzostwo Europy: Witalij Kiliczko - Timo Hoffmann	POLSAT SPORT		22.15				
Biatłony	Puchar Świata w Hochfilzen	EUROSPORT						10.15

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 25–26 listopada 2000

8



Ulf Kirsten (z lewej) – wyborowy snajper Bayeru Leverkusen.

FOT. PAP/EP

ligi zagraniczne

Kwartet na czele bundesligi

Nie taki straszny ten mistrz

Skoro z Bayernem wygrywały już jesienią takie kluby, jak Hansa Rostock, Energie Cottbus czy Eintracht to oznacza, że mistrz wcale nie jest taki silny. Takie hasło przyświeca teraz każdemu rywalowi Bawarczyków.

Na dziś do tytułu mistrzowskiego kandyduje kwartet: Bayer Leverkusen, Schalke 04, Hertha Berlin i Bayern Monachium. To zespoły, które przed sezonem – choćby ze względu na budżet – i tak typowane były do czołowych lokat, więc nie jest to jakaś specjalna sensacja. Niespodziankę stanowi jednak chimeryczna forma Bayernu, który ma już na koncie pięć porażek. Rywale zwiertzyli szansę i podchodzą do meczów z Bawarczykami podwójnie zmobilizowani. Być może wpływ na poprawę jakości gry zespołu będzie miał powrót po kontuzji Stefana Effenberga. Ten znakomity pomocnik ma już jednak 32 lata i w pojedynkę nie przesądzi o sukcesie. Latem Bayern nie poczynił jakichś nadzwyczajnych transferów (Ciriaco

Sforza, Willy Sagnol) i może to właśnie okazać się błędem klubowych działaczy.

Teraz Bayern czeka wyjazdowe spotkanie z SC Freiburg. Rywal prezentuje raczej przeciętne umiejętności, ale na swoim stadionie potrafi powalczyć z każdym. Stąd obawy Bayernu, a przecież bramkarz Oliver Kahn po ostatniej wpadce z Eintrachtem Frankfurt postawił sprawę jasno:

– Naszym kibicom jesteśmy winni szacunek. Jeśli nie chcemy ich stracić, trzeba skończyć z takimi wpadkami. To już naprawdę ostatni raz...

Lider Bayer Leverkusen podejmuje 1. FC Kaiserslautern. Nowy szkoleniowiec, Berti Vogts, po raz pierwszy zaprezentuje się przed widowiskiem BayArena, która do niedawna murem stała za

oskarżonym o używanie narkotyków Christophem Daumem. Debiut Vogtsa wypadł okazale (zwycięstwo w Hamburgu), jeśli i teraz Bayer zainkasuje trzy punkty, to nowy trener zyska powszechną akceptację. Kaiserslautern, pod wodzą Andreasa Brehmego, odniósł serię sukcesów, jednak w poprzedniej kolejce stracił punkty na własnym boisku z Freiburgiem. Zapowiada się ciekawe spotkanie, ponieważ oba zespoły demonstrują ofensywny futbol.

Rewelacyjnie spisujący się ostatnio Eintracht Frankfurt podejmuje Herthę Berlin. Czy nie tak dawny lider otrząsnął się już po klęsce 0:4 z Schalke? W ekipie berlińczyków, prowadzonej przez Juergena Roeblera, nie zagrają z powodu urazów pomocnik Dariusz Wosz oraz napastnicy Ali Daei i Alex Alves. ■ Z

Piłkarskie to i owo

Dogadali się...

Siedmiu piłkarzy dwóch włoskich drużyn Atalanty Bergamo i Pistoiese zostało zawieszonych na trzy lata za ustalenie wyniku meczu w Pucharze Włoch. Giacomo Banchelli, Cristiano Doni i Sebastiano Siviglia są zawodnikami pierwszoligowej Atalanty, a Alfredo Aglietti, Massimiliano Allegri, Daniele Amerini i Girolamo Bizzarri występują w drugoligowym Pistoiese. Spotkanie, zakończone remisem 1:1, zostało rozegrane 20 sierpnia 2000 roku. Śledztwo w tej sprawie wszczęto na wniosek Towarzystwa Zakładów

Sportowych, które podejrzewało, że wynik meczu został ustalony wcześniej.

Dyrektor Skoblar

Chorwat Josip Skoblar, słynny niegdyś piłkarz, został dyrektorem sportowym francuskiego klubu Olympique Marsylia. Wcześniej Skoblar odrzucił propozycję prowadzenia reprezentacji swojego kraju. Główny udziałowiec francuskiego pierwszoligowca Robert Louis-Dreyfus powiedział, że trwają poszukiwania trenera, który będzie pracował ze Skoblarem.

Największe szanse przyznaje się Ivicy Osimowi, obecnie prowadzącemu zespół Sturm Graz.

Reforma transferów

Komisja Europejska i przedstawiciele świata piłkarskiego rozpoczęli w Brukseli końcowe negocjacje dotyczące reformy systemu transferów, który ma być dostosowany do prawa obowiązującego w Unii Europejskiej. Podobno wiele propozycji FIFA jest sprzecznych z zasadą wolnego przepływu pracowników w krajach Unii Europejskiej, więc nie mogą być zaakceptowane przez Komisję. FIFA chce m. in. zakazać transferów piłkarzy, którzy nie ukończyli 19 lat i zobowiązać graczy do respektowania kontraktów aż do ich wygaśnięcia.

Na Łużnikach

Finalowe spotkanie piłkarskiej Ligi Mistrzów w 2003 roku zostanie rozegrane na stadionie olimpijskim Łużniki w Moskwie – poinformował Władysław Koloskow, prezydent Rosyjskiej Federacji Piłkarskiej. Koloskow dodał, że prezydent Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Szwed Lennart Johansson doszedł do porozumienia z burmistrzem Moskwy, Jurijem Łużkowem. ■ PAP

Mecz za meczem

Lider z Leverkusen podejmuje na swoim boisku silną ekipę 1. FC Kaiserslautern. Ciekawie zapowiada się konfrontacja dwóch najlepszych obecnie zespołów ligi francuskiej: Sedanu z Bordeaux. Zmierzą się ze sobą dwaj uczestnicy Ligi Mistrzów, Leeds i Arsenal. **Gabriel Batistuta w barwach Romy zagra przeciwko swojemu byłemu klubowi, Fiorentinie.**

Niemcy

Wczoraj: Schalke 04 – VfL Bochum. **Sobota.** SC Freiburg – Bayern Monachium, Eintracht Frankfurt – Hertha Berlin, Borussia Dortmund – VfL Wolfsburg, Energie Cottbus – 1. FC Koeln. **Niedziela:** TSV 1860 Monachium – SpVgg Unterhaching, Werder Brema – VfB Stuttgart, Bayer Leverkusen – 1. FC Kaiserslautern, Hansa Rostock – Hamburger SV.

1) Leverkusen	13	25	18-12
2) Schalke 04	13	24	29-13
3) Hertha	13	24	28-21
4) Bayern	13	22	29-17
5) Eintracht	13	20	19-17
6) Kaiserslautern	13	20	17-16
7) Borussia	13	20	20-23
8) Wolfsburg	13	18	28-19
9) Hamburger SV	13	18	30-26
10) FC Koeln	13	18	24-25
11) Freiburg	13	15	15-17
12) TSV 1860	13	15	17-21
13) Hansa	13	15	11-22
14) Werder	13	14	17-20
15) Stuttgart	13	14	20-24
16) Unterhaching	13	14	15-22
17) Energie	13	14	15-24
18) Bochum	13	12	10-23

Hiszpania

Sobota. Numancia – Las Palmas, Athletic Bilbao – Rayo Vallecano, Barcelona – Osasuna Pampeluna, Valencia – Real Oviedo. **Niedziela.** Malaga – Alaves, Real Mallorca – Villareal, Real Valladolid – Real Sociedad, Real Madryt – Real Saragossa, Racing Santander – Espanyol Barcelona, Deportivo La Coruna – Celta Vigo.

1) Valencia	11	21	21-9
2) Deportivo	11	21	20-10
3) Real M.	11	20	23-14
4) Rayo V.	11	19	23-14
5) Alaves	11	18	16-8
6) Oviedo	11	17	16-14
7) Celta	11	17	14-13
8) Mallorca	11	17	12-12
9) Barcelona	11	16	18-15
10) Espanyol	11	15	10-9
11) Villarreal	11	15	11-15
12) Las Palmas	11	14	13-23
13) Saragossa	11	13	12-12
14) Valladolid	11	12	11-13
15) Malaga	11	12	15-18
16) Bilbao	11	12	11-17
17) Numancia	11	11	13-20
18) Sociedad	11	11	13-25
19) Santander	11	10	13-18
20) Osasuna	11	9	9-15

Anglia

Sobota. Derby County – Manchester United, Manchester City – Ipswich, Charlton – Sunderland, Coventry – Aston Villa, Southampton – West Ham, Everton – Chelsea, Tottenham – Leicester, Middlesbrough – Bradford.

Niedziela. Newcastle United – Liverpool, Leeds – Arsenal Londyn.

1) Manchester U.	14	33	36-10
2) Arsenal	14	28	23-12
3) Leicester	14	26	14-8
4) Liverpool	14	24	28-21
5) Ipswich	14	24	20-14
6) Aston Villa	13	22	16-11
7) Charlton	14	21	21-20
8) Newcastle	14	20	15-14
9) Tottenham	14	20	19-21
10) Sunderland	14	20	14-16
11) Leeds	13	19	20-19
12) West Ham	14	18	18-15
13) Everton	14	18	17-20
14) Chelsea	14	17	25-20
15) Southampton	14	17	19-24
16) Manchester C.	14	14	15-25
17) Coventry	14	11	13-29
18) Middlesbrough	14	10	17-24
19) Derby	14	10	18-28
20) Bradford	14	7	5-22

Francja

Sobota. Bastia – Olympique Marsylia, Racing Lens – AS Monaco, Lille – Paris St. Germain, FC Metz – Toulouse, Stade Rennes – Auxerre, Racing Strasbourg – Olympique Lyon, Troyes – Guingamp.

Niedziela. St. Etienne – Nantes, Sedan – Girondins Bordeaux.

1) Bordeaux	16	29	25-14
2) Sedan	16	28	23-16
3) Lille	16	26	17-11
4) Paris SG	16	25	28-22
5) Guingamp	16	25	19-19
6) Nantes	15	24	25-19
7) Troyes	16	23	20-23
8) Monaco	16	22	21-19
9) Lens	16	21	17-15
10) St Etienne	16	21	24-23
11) Bastia	15	21	15-17
12) Ol. Lyon	15	20	17-14
13) Rennes	16	19	16-17
14) Auxerre	16	19	16-18
15) Metz	16	19	14-21
16) Ol. Marsylia	16	18	17-20
17) Strasbourg	16	15	14-33
18) Tuluza	15	11	13-19

Włochy

Sobota. Atalanta Bergamo – Lecce, AC Milan – Napoli.

Niedziela. Bari – Udinese, Juventus Turyn – Verona, AC Parma – Lazio Rzym, Perugia – Bologna, Reggina – Brescia, Vicenza – Inter Mediolan, AS Roma – Fiorentina.

1) AS Roma	7	18	19-7
2) Udinese	7	16	15-6
3) Atalanta	7	15	14-6
4) Bologna	7	13	12-8
5) Lazio	7	12	11-7
6) Juventus	7	12	10-6
7) AC Parma	7	11	9-7
8) Lecce	7	11	6-8
9) Fiorentina	7	10	14-13
10) Inter	7	10	10-10
11) AC Milan	7	9	12-11
12) Perugia	7	8	10-12
13) Verona	7	7	9-13
14) Vicenza	7	7	9-13
15) Brescia	7	3	6-13
16) Napoli	7	3	6-14
17) Reggina	7	3	4-13
18) Bari	7	2	4-13



FOT. PAP/EP

Portugalczyk Luis Figo (z prawej) ma poprowadzić Real Madryt do mistrzostwa Hiszpanii i sukcesów w Lidze Mistrzów.



FOT. PAP/EP